

Był sobie karp,
Doliny tej – największy skarb.
Pływał po hodowlanych stawach
I uczestniczył w różnych zabawach.
A karp to przecież królewska ryba,
Lepsza jest od niejednego grzyba.

Ma witamin wiele,
Więc jedzmy go nawet w niedziele.

Bardzo wszystkim smakuje,

Dlatego wielu go hoduje
W tej karpiowskiej dolinie.

Nikt kto tam choć raz był
Nie zapomni tego pięknego widoku,

Bo ten duży obszar wodny
Jest nadzwyczaj cudowny.

Nawet taka legenda głosi,

Że jednego dnia roku

Złoty karp pomyka w potoku,
Gdy wypowiedz jedno swe życzenie

W net spełni się Twoje marzenie,

Miej zatem oczy szeroko otwarte,

Bo może wtedy karp złoty

Do Ciebie podpłynie i się zmieni w

Szczere złoto.

Pamiętaj przyjacielu grogi

Dolina Karpia jest dla Ciebie zawsze

Otwarta, bo na świecie

Nie ma nic zdrowszego od karpia zdrowego.

Anna Węgrzyn

*Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Jana Pawła II
w Radoczy*